

Tuteyszy Francuzki konsul, P. Seguier udzielił Roslyjskiemu konsulowi wiadomość o zawartym między Francją i Rosją rozejmie i o zawieszeniu na czas nieprzyjacielskich kroków na wodzie i lądzie; że ostatni odebrał potwierdzenie tej wiadomości od Roslyjskiego ministra w Wiedniu, uwiadomiono przeto zaraz tuteyszy wydział morski, iż Roslyjskie i sprzymierzonej bandery Boeshansow, Włoskie,

Ragusańskie i inne dawniey nieprzyjacielskie okręty mogą na miejsce swego przeznaczenia odpłynąć. Teraz stoi przed naszym portem Angielski bryg, Rosyjska fregata i dwa Bocchenow okręty z kilku zdobyczami.

Z Wenecyi d. 17. Lipca.

Rosyjski major, który z głównej kwatery wielkiej armii do Mediolanu przybył, i z Otranto do Korfu popłynął, powiódł Rosyjskiemu Admirałowi Siniawin, rozkaz aby szanował Francuzkie, Włoskie i Neapolitańskie okręty. Wicekról Jmć rozkazał nawzajem Włoskim okrętom, aby szanowały Rosyjskie, do portów przyjmowały, i wszystkim, czego potrzebują zażyły.

Z Petersburga d. 1. Lipca.

Odebraliśmy tu wiadomość, iż zawarty został rozeym między Rosyjskim i Francuzkim wojskiem.

Jenerałowie Suchtelen, Buxhewden, i tajny Radca Troszyński poiechali do woy-ska.

Tajny Radca, Hrabia Markow, ofiarował płacić co rocznie po 6000 rubli, poki tylko milicja utrzymywana będzie.

W dytygującym senacie przeczytany został rapport cywilnego Gubernatora Włodzimirskiego, Xcia Dołgorukiego, że J. Im. Mość na rapport ministra wewnętrznego, iż w czasie, gdy miasto Sidogda od pierunowego ognia na d. 7 Sierpnia 1806 wyjąwszy kilka domów prywatnych, gwachu sądowego, więzienia i domu, w którym koronna kassa się znajdowała, całe się spaliło, żołnierz Pitszugin stojący na straży przed kasą, pomimo namowy, iż jego żona i dziecię się pali, ażeby poszedł i ją i co może z swych rzeczy ratować, on jednak na krok nie oditąpił i dopełnił swego obowiązku, raczył dla przykładu innych wynagrodzić dopełnioną powinność

woyskową przez Pitszugina uwolniając go od służby, kazawszy mu zaraz 500 rubli wypłacić, i nadal po 300 rubli rocznie pensyi wyznaczyć.

Z Londynu d. 21. Lipca (Przez Danią.)

Sobotnia gazeta dworska wyraża, iż P. Canning, minister do spraw zagranicznych, do niósł mieszkającym przy tutejszym dworze przyjacielskich i neutralnych mocarstw ministrom że J. K. Mość wydał rozkazy zamykającym Elbę, Wezerę i Emsę officerom, aby okrętom nie przenoszącym 60 beczek wielkości, a płynącym z neutralnego lub Angielskiego portu, pozwolali wchodzić na pomienione rzeki, jeżeli ich ładunek nie składa się z potrzeb wojennych, likworow, i t. d. i również nie brnili im powrotu z ładunkiem do swych portow lub do portow Angielskich.

D. 19 popłynęło z Dunow pod Admiralem Gambier 10 liniowych okrętów na krążenie po północnem i Bałtyckim morzu. Z Jermutu wywdzie tamże niebawnie druga dywizya okrętów.

Wyprawa na Bałtyckie morze, musi mieć (wyrażają tutejsze pisma) inne przeznaczenie, nie samo zapewnienie żeglazi na Sandzie. W Chatam i Sheernes uzbrojono 80 łodzi, które z powyższą płyną flotą, i jedynie do wylądowania woysk użyte być mogą. Mniemają z resztą, iż ta wyprawa nie długą będzie, ponieważ urząd Admirala Gambier w admiralicyi nie jest zaśląpiony.

Dworska gazeta umieściła następujący list Jenerala Auchmuty z Montevideo pod d. 26 Kwietnia:

"Dziś odebrałem od Podpułkownika Pack z Kolonia wiadomość, że nieprzyjaciół uderzył na jego stanowisko d. 22 o godzinie 1 po północy w 1000 ludzi. Potyczka rozpeczęta

się najprzód z jednym posterunkiem, potem na całej linii. Wojska nasze wszędzie nieprzyjaciela odparły i ścigały o 3 mile. Za rozwinięciem się nigdzie już nie było nieprzyjaciela widzieć. Z naszej strony żaden człowiek nie był zabity; ale Major Trotmann ciężko jest w brzuch raniony, a Kapitanowi Willgrafs strzaskana była noga. Nieprzyjaciela zostawili na poboiowisku 8 ludzi zabitych i tyluż rannych. Gdy Putkowiak Pack donosił mi, iż szanse w dobrym są stanie obrony, gdy posiłki, które mu posłać, nadeszły tam przy odejściu jego litu, spokojny zatem iślem o to miejsce.

Podp. *Auchmuty.*

Onegdaj przybył tu P. Nichols z listami z statku lada, poczem zebrali się gabinetowa rada, która 3 godziny trwała.

Jmątki gazet pod d. 14 Maja donosi, iż 3 Francuzkie liniowe okręty i 2 fregaty widziane d. 30 Kwietnia były w zachodniej stronie od Antygua.

Podług doniesień z Ameryki, P. Clinton abegł się o urząd prezydenta stanów. Sprawa Putkowiaka Burr rozpoczęła się i świadkowie są słuchanemi.

Z Nowegoioriku donoszą pod d. 13 Czerwca, iż przy Laguna widziano 7 liniowych okrętów Francuzów.

Kilka Duńskich statków, które w przeszłym tygodniu zatrzymane zostaly, są z rozkazu rządu uwolnione.

Jedzący do Wiednia nasz poseł, Lord Pembroke, o mało w drodze nie dostał się do niewoli Francuzkiej, który los spotkał jego lekarza.

Z St. Domingo zawiązał okręt Jerzy do Duncow. Patii przeważa na tej wyspie i uścisne pokonać Chrystofa, przeciw któremu z wojskiem pociągnął.

D. 22. — — Dziś doniosła gazeta *Times*, iż pokój między Rosją i Francją aktualnie d. 8 a z Prusami d. 9 Lipca w Tyłży zawarty został. Wiadomość ta sprawiła tu nadzwyczajne wrażenie.

Dziś w wieczor Lord Castlereagh wprowadził do parlamentu swój wniosek o pomnożenie siły wojskowej. P. Windham długo o tem przed nim mówił, ale bez żadnego skutku. Wszystkie drugie bataliony są niezupełne; wypada zatem użyć nadzwyczajnych środków, iakoż mówią, iż lud do wojska będzie losem wybierany. Stan naszego kraju, wyrażają tutejsze pisma, wymaga koniecznie pomnożenia regularnej siły.

Wojska nasze będące pod Jenerałem Fraser w Egipcie, mają prosto do Anglii nie do Sycylii powrócić.

List jednego officera z Montevideo pod d. 24 Kwietnia zawiera w sobie:

"Wszyscy tu teraz mieć się musimy na ostrożności, aby miało nasze nie spotkać podobny los, jak Buenos-Ayres. Z resztą żyjemy tu bardzo wygodnie. Mięsa wołowego, skopowego i jagnięcego jest tu pod dostatkiem. Wina Maderskiego jest także dosyć; nie trudno nawet o wina Porto, Shery i Graves. Sol jedna jest tu rzadka. Kupcy bardzo narzekają. Niektórzy opłacili cła, a nie mogą sprzedać towarów; żądali powrotu cła, chcąc towary wywieźć, ale im odnowiono. Jedni woleli cło stracić, a wywieźć towary do zachodnich Indyi, bo tu nie mają żadnego odbycia, i póty nie będzie, ocki Buenos-Ayres nie będzie w naszych rękach, a do tego nie mamy się dosyć. Przeciw załodze tutejszej odkryto okropny spisek. Chciano skłócić proch wywsadzić na nowietrze; głównym sprawcą był Hiszpan, z którym jenerałny komisarz wielkie poczynił kontrakty, dla do-

starczania żywności; jest z wielu innemi Hiszpanami uwięziony. Jenerał Auchmuty pojechał na czas krótki do Kolonia, dla obejrzenia stanu obrony tego miejsca. Oczekujemy z niecierpliwością posiłków, dla uderzenia na Buenos Ayres, gdzie pozyskamy złote łańcuchy lub szczydła. „

Z Parvta d. 21. Lipca.

P. Carion Nisas, dowódca kampanii żandarmów ordnansowych, przybył tu w 11 dni z Tylży, i udał się zaraz z zleceniami od Cesarza do Cesarzowej.

Francuski Chirurg Bataille, który po bitwie pod Eylau pozostał przy rannych, i zaprowadzony był do Georgenburga od Rosyanów, otrzymał od Imperatora piękny brylantowy pierścień i 150 czer. zł. w podarunku.

Zapewniają, iż znajdujący się w Francyi Rosflyscy jeńcy, nim będą do oyczyzny odesłanemi, zostaną pierwcy od Cesarza Napoleona umundurowanemi i uzbroionemi.

Mniemają tu, iż warunki traktatu pokoju między Francją i Rosją dopiero po udzieleniu ich senatowi będą ogłoszone.

Dzisiejszy Monitor donosi z Tylży pod d. 9 Lipca.

"Dziś o godzinie w pół do dziesiątej z rana zostały zatwierdzenia pokoju między Rosją i Francją wymienione. O godzinie 11 udał się Cesarz Napoleon przyozdobiony wielkim orderem S. Jędrzeja do Imperatora Alexandra, który miał na sobie wielki order legii honorowej i przyjmował go na czole swej gwardyi. Cesarz Napoleon kazał sobie pokazać żołnierza gwardyi Rosflyskiej, który się nylepiej popisał, i udarował go złotym orłem legii honorowej. Oba Monarchowie bawili z sobą 3 godziny, potem udali się nad Niemen, za który przewiozł się Alexander. Napoleon

czekał nad brzegiem, poki Alexander się nie przewiozł. Licznie zebrani widzowie wzruszeni byli czutem pożegnaniem obu Monarchów i upartywali w ich okazywaniu sobie na wzajem największych grzeczności stałą spokojność na ziemi. W krotce potem odwiedził Cesarz Napoleon Króla Pruskiego, i wyjechał do Królewca. Trzej Monarchowie bawili więc w Tylży dni 20. Miałeż to było miejscem ziednoczenia się wojsk obu. Żołnierze, którzy byli niedawno nieprzyjaciółmi, dawali sobie wzajemne dowody przyjaźni, która najmniejszym nieporządkiem nie była naruszona. — Wczoraj rozkazał Imperator Alexander przybyć z Niemnu 12 Baszkierom, którzy podług zwyczaju swego kraju grali koncert przed Cesarzem Napoleonem. — Na dowod swego szacunku udarował Cesarz Hetmana kozaków, Jenerała Platow, swoim wizerunkiem. — Rosflyanie uważają, iż d. 9 Lipca, a 27 Czerwca podług ich kalendarza, w którym pokoy zatwierdzony został, był rocznicą bitwy pod Puławą, która tak chwalebna była i tak wielkie przyniosła korzyści dla państwa Rosflyjskiego. Wnoszą więc, iż pokoy i przyjaźń będzie trwała między oboma wielkimi mocarstwami. „

P. Cailhava, członek instytutu narodowego, podał temu zgromadzeniu drukowane pismo: " Oprzyczynach upadku teatru i o sposobach podniesienia go znowu „ Chwali teatr za Ludwika XIV. i powiada, iż nie mało się przyłożył do wydoskonalenia języka Francuzkiego. Upadek teatru przypisuje słabości publikum względem sztuk teatralnych, i przywłaszczeniu aktorów prawa przywotowania lub odzucania sztuk do reprezentacyi. Dla przywrocenia dawney świetności teatrowi Francuzkiemu radzi, aby każdą nową sztukę nim będzie grana, przejrzała wyznaczona komis-

sya, wychnęła autorowi błędy i wskazała onych poprawę.

Korsarz l'Eclaire przyprowadził d. 10 Kwietnia dwa Angielskie okręty Sussex i Bohater Nilu, każdy 320 beczkowy i 28 ludzi mający, Europejskimi towarami ładowne, do Martyniki. Oba należały do płynącego z Anglii do Barbados konwoju. Galera Pensée Kapitana Mariscan przyprowadziła do Port de France 3 Angielskie okręty. Wszystkie trzy miały na sobie 68 ludzi i 20 dwunastofuntowych armat, i zabrane zostały między Nassau i Essequibo.

Stosownie do wyroku Cesarzskiego pod d. 1 Lipca P. Lécépède jest na rok prezydentem senatu mianowany.

D. 13 t. m. znaleziono przy Dijon dwie kobiety nieżywe. Ngłą ich śmierć przypisują nadzwyczajnemu upałowi, na który wystawione były.

Prywatny ieden list z Tyłży wyraża: "Królowa Pruska bawiła czas niełaki w Tyłży. Francuzi dziwili się piękności, ale jej nie-szczęścia czyniły ją w oczach ich bardziej jeszcze interesującą, &c.,"

Mamy tego roku nadzwyczajne suche lato; lewa odnoga Sekwany prawie zupełnie wyschła.

Mówią, że P. Bignon jest na nowego posła do Berlina przeznaczony.

Pismińskie wyrażają, iż Imperator Alexander pośpieszył wciągu przyszłej zimy odwiedzić naszą stolicę. Podróż jego będzie dla Rosyjskiego państwa tyle dobroczynną, ile niegdyś była podróż Piotra Wielkiego. Alexander nie znajdzie tu takiego i poprzednik niedoletniego Króla i słaby rząd, ale potężnego i od wielkiego narodu kochanego Monarchę, który zapewni jego chwałę i zrobił go szczęśliwym. Alexander Jmć będzie od Francu-

zów bardzo dobrze przyjęty, którzy oddając sprawiedliwość jego cnotom, witac go będą jako sprzymierzeńca Napoleona.

Z Berlina d. 23. Lipca.

Cesarz Napoleon posłał Imperatorowi Rosyjskiemu, Wielkiemu Xciu Konstantemu, Xżętom Kurakin i Łabanow, Baronowi Budberg i Jen. Beningsenowi wielki order legii honorowej, a za to otrzymał order S. Jędrzeja, którzy otrzymali razem Xżę Hieronim, Wielki Xżę Bergski, Xżęta Neufszatelski i Benewentu.

Król. Saski utworzył na część Cesarza Napoleona order zieloney korony.

Miedzy Majorem jenerałem, Xciem Neufszatelskim i Feldmarszałkiem Hrabia Kalkreuth zawarta została stosownie do 28 artykułu traktatu pokoju między Cesarzem Jmć i Królem Pruskim w Tyłży, podpisanym, następująca umowa:

Art. 1. Mają być niezwłocznie z obu stron wyznaczeni kommissarze, dla postawienia słupów granicznych między Xięstwem Warszawskim, starami Prussami, Gdańskiem i Westfaliją.

Art. 2. Miasto Tyłża oddane zostanie d. 20 Lipca, Królewiec d. 25 Lipca, a kraj aż do Pałargi, który zajmowało dawniej Francuzkie woyska d. 1 Sierpnia.

D. 20 Sierpnia ustąpią woyska Francuzkie z starych Pruss aż do Wisły, a d. 5 Września z reszty starych Pruss aż do Odry.

Granice Gdańska zachodzić będą o dwie mile od miasta i oznaczone będą słupami z herbami Francuzkimi, Gdańskimi, Saskimi i Pruskimi.

D. 1 Października ustąpią woyska Francuzkie z całych Pruss aż do Elby. Śląsk oddany także d. 1 Października a Slesie, tak

iz w półtrzecia miesiąca opuszczają woyska Francuzkie wszystkie kraje Pruskie. Część prowincyi Magdeburgskiej, która na prawym brzegu Elby leży, tudzież prowincye Prenzlau i Pasewalk nie będą aż d. 1 Listopada oddane; będzie iednak pociągnięta linia, aby żadne woyska niemogły się do Berlina zbliżyć.

Co się tyczy Szczecina będzie pomiędzy pełnomocnikami umówiony czas, kiedy woyska Francuzkie, z niego ustąpią. Stać zaś w nim będzie aż do oddania go 6000 Francuzów.

Twierdze Swandau, Kistewo i ogółem wszystkie twierdze w Ślązku będą d. 1 Przodziernika woyskom Króla Jmć Pruskiego oddane.

Art. 3 Rozumie się, iż artylerya, wszystkie wcienne sprzęty i ogółem wszystko w twierdzach Pilawie, Kolbergu i Gredygu w takim zużyciu stanie, w jakim się teraz znajduje. Tęż samo rozumie się o Głucu i Kozłu, jeżeli ich Francuzkie woyska dotąd nie zajęły.

Art. 4. Powyższe urządzenia będą w przepisanych terminach w ten czas tylko uskutecznione, jeżeli nałożone na te kraje kontrybucye zostaną zapłacone. Kontrybucye zaś będą uważane w ten czas jako zapłacone, gdy będzie pewna ich rekwiizja i intendent woyskowy uzna ją za taką. Rozumie się także, iż każda kontrybucya, która przed wymianą zatwierdzeń pokoju nie była ogłoszona, żadney nie ma mocy.

Art. 5. Wszystkie dochody królestwa Pruskiego oddawane będą od dnia wyniesienia zatwierdzeń pokoju do kas Królewskich i na rzecz J. K. Moj, jeżeli nałożone kontrybucye od 1 Listopada 1806 aż do tego czasu są wypłacone.

Art. 6. Obie strony wyznaczą kommissarzy; dla ułożenia się w przyjacielskim sposobie względem zachodzących wszelkich trudności. Ciż kommissarze udadzą się d. 25 Lipca do Berlina, aby względem ustąpienia woysk żadna nie zachodziła w czasie przeszkoda.

Art. 7. Woyska Francuzkie i jeńcy wojenni będą aż dnia ustąpienia utrzymywane kosztem kraju i z magazynów.

Art. 8. Jeżeli lazarety przed ustąpieniem woysk nie będą wywiezione, tedy chorzy Francuzi będą przez administracyą Królewską utrzymywani i we wszystkie potrzeby opatrywani, i zostanie się przy nich potrzebna liczba chirurgów.

Art. 9. Niniejsza umowa ma mieć w wszystkich punktach zupełną moc, którą dla większej wagi podpisujemy i pieczęciami zatwierdzamy. W Królewcu d. 12 Lipca 1807.

Podp. Marszałek Alexander Berthier.

Feldmarszałek Hrabia Ratkreuth.

D. 25. — — Cesarz Jmć Napoleon wysłał d. 22 z Drezna do Paryża.

Xiążę Neufchatelski, minister Berthier przyjechał tu dzisiejszey nocy.

Generał Clarke, rząda Berlina, odprawił wczoraj rewiją nad Bawarskim regimenterem Xcia Piusa, który składa się z pięknego i zręcznego ludu.

Z Hagi d. 25. Lipca.

Podług ostatnich doniesień, Król Jmć nasz nie powroci do Hagi aż w środku Sierpnia. Znajduje się w Foix i obieżdza tamtejsze okolice.

Królowa znajduje się ciągle w Catteroy między Barage i Banier. Powrót iev jeszcze nie wiadomy, gdyż pierwszy odwiedzi matkę

swoją Cesarzową Jmć Francuzow.

Kanał Catwycku, który łączy teraz Ren z północnem morzem, ściąga wiele ciekawych widzów.

Z Szwajcaryi d. 16. Lipca.

Seym Szwajcarski uchwalił następującą odpowiedź na list Cesarza Jmci Francuzow pod d. 18 Maia:

Najjaśniejszemu, Potężnemu Monarsze i Panu, naszemu łaskawemu Przyjacielowi i Sprzymierzyńcowi Napoleonowi I. Cesarzowi Francuzowi i Królowi Włoskiemu.

"Najjaśniejszy Panie! List W. C. K. Mci pisany do Landmana Szwajcaryi pod d. 18 Maia z głównej kwatery Kamieńca, udzielony seymowi został pszy otworzeniu jego postiedzeń. Nie potrafiliśmy wyrazić uczuciów wdzięczności, któremi nasze serca przy czytaniu tego listu przeniknione były. Z szczytami pochlebnemi wyrazami, których W. C. K. Mość używasz, dla okazania szacunku naszemu narodowi; zachęcenia w najdroższych naszych nadziejach, wienni będą federacyoney konstytucyi, która jest dobrodziejstwem W. C. K. Mci, spokojność i szczęście, których od 4 lat używamy, mając nadto w każdym oświadczeniu nową radoymiją uczu iow wielkiego Sprzymierzyńca dla Szwajcaryi, widzieliśmy wciągu naszych obrad szczęśliwy skutek zaufania, które list W. C. K. Mci sprawił. Regimenta Szwajcarskie, które są powołane na usługi korony W. C. K. Mci, będą celem ustawicznej naszej staranności. Spodziewamy się, iż w krótcie będą dopełnione, i przekonani jesteśmy, iż starac się będą odpowiedzieć chwalebnemu swojemu przeznaczeniu. Życzenie zaś, któreś nam W. C. K. Mość wyraził, ściągnęło całą naszą uwagę. Seym zna aż nadto dobrze interesy Szwajcaryi, ażeby nie miał szanować stosunkow. które ią z Francją łączą. Dołączony tu jednomyślnie

ścią uchwalaony wyrok, będzie dowodem naszej przychylności do przymierza, które zachodzi między koroną W. C. K. Mci i Szwajcaryą. Najjaśniejszy Panie! Z uwielbieniem dziwiemy W. C. K. Mci bohaterskie dzieła. Wśród powszechnych poruszeń pozwoliłeś nam, Najjaśniejszy Panie, używać słodczy pokoju. Niech Serce W. C. K. Mci będzie także Szwajcarom przychylne w czasie szczęśliwej epoki pokoju, który zdaie się sówite obiecywać korzyści dla ludzkości. — Zostaliśmy z uczuciami nayspełniejszego uszanowania

W. C. K. Mci

Naypokorniejsi i naysniżsi słudzy,
wierni i dobrzy sprzymierzyńcy

Reinhard, landman

Szwajcaryi.

W Zurich d. 2 Lipca 1807.

W dołączonym wyroku zakazany jest wszelki obcy werbunek w Szwajcaryi.

Z Augsburga d. 19. Lipca.

Przybyły tu w przeszłą środę z Włoch korpus Francuzkiej jazdy, nie odebrał jeszcze rozkazu do dalszej drogi, i dla tego rozłożony został w pobliskich wsiach naszego miasta. D. 23 t. m. przybędzie tu 1400 ludzi z legii Polskiej, idących z królestwa Neapolitańskiego.

Od wielu lat nie panowały w Szwabii i Bawaryi tak częste grady, iak tego lata. Pomimo to jednak spada cena zboża dla nader obfitych urodzaiów.

W Monachium zwinięto gwardyą Traubantow i wcielono ią do gwardyi Królewskiej.

Królewicz Następca Bawarski spodziewany jest wkrótce od woyska w Bawaryi.

Z Kopenhagi d. 25. Lipca.

Przybyłego Angielskiego statku z półtandunkiem z Memlu do Sundu Kapitan, powiada iż jego okręt, rownie iak wszystkie Angielskie odebrały d. 12 t. m. rozkaz, aby się natychmiast stamtąd oddaliły.

Xtę Augustaenberg jest tu za 14 dni na powrót spodziewany.

Przybył tu w tych dniach nasz rządca na brzegach Gwinei, P. Wriesberg.

Pruski minister stanu P. Voss, udał się z swoją familią do Lubeki.

Z Frankfortu d. 24 Lipca.

Miasto nasze ma szczęście posiadać w murach swoich Najjaśniejszego Cesarza Jmci Napoleona, przybył tu o godzinie w pół do 6 po południu przy huku dział i odgłosie dzwonów.

Wojska Francuzkie, znajdujące się w naszym mieście i batalion regimentu Hiszpańskiego Asturyi, który dziś rano przybył, stały pod bronią. Korpusy mieyskie, mający każdy swoją muzykę, stały w linii od bramy aż do pałacu Xcia Prymasa, do którego Cesarz wysiadł. Pełno widzów znajdowało się w oknach i na ulicach. Xtę Jmci Prymas wyjechał na przeciwko Pokołodawcy.

Wystawiona była brama tryumfalna, która najpiękniejszy wystawiła widok. Na wierzchu widac było na kuli świata wspierającą się Boginią sławy, otębiającą dzieła Bohatera. Na przodzie znajdował się następujący napis:

Imperatori et Regi Augusto, Pio,

Felici, invictissimo

Orbis totius pacificatori.

Princeps Primas ac senatus populusque Francofort.

Niżej trochę:

Chwale Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow.

Pokoy.

Na samem wierzchu unosił się orzeł Francuzki uwieńczony laurem, mając po obu stronach dwie Boginki sławy, trzymające laury, na których znajdowały się wyrażone:

Tyła.

Friedland.

Nieśmiertelność.

Zwycięztwo.

Po niżej orła stały Muza historyi i Bogini zwycięztwa.

Na drugiej stronie bramy znajdowały się także różne napisy.

Przyjechał tu także dziś Król Jmci Wirtemberski.

Z Moguncyi d. 25. Lipca.

Dzisiejszej nocy około godziny iszey przybył tu J. C. K. Mość. Wysiadł przed mostem z powozu i szedł piechotą do Cesarzkiego pałacu. Przed Kassel powitany był J. C. K. Mość przez prefekta departamentowego i jenerała dowodzącego 20tą dywizyą. Monarcha pytał się zaraz o stan tego departamentu, czy żniwa są obfite i czy znaczy się urodzaj win. Wydał rozkaz, aby osuszono bagno Mombach, ponieważ szkodzi zdrowiu mieszkańców Moguncyi. Po godzinie 2 udał się w dalszą drogę przez Kaiserlautern i miasto Dwa mosty.

Xtę Jmci Hieronim, Król Westfalski, przyjechał tu cokolwiek przedzej przed Cesarzem, a jutro uda się w dalszą podróż.

Przyjechał tu także Marszałek Bessieres, a niebawnie oczekujemy Xcia Benewentu i Ministra sekretarza stanu Maret.

Z Altony d. 28. Lipca.

Panowie Xtę Meklenbarsko-Szweryński wyjechał dziś z całą swoją familią na powrót do Szweryni.

Z Hamburga d. 28 Lipca.

Deputacya od stanów Hinowerskich przybyła z witaniem Xcia Marszałka Ponto-Corvo do naszego miasta. Dziś wyjechał rzeczony Xtę do Bremy i do Hinoweru.

P. la Chevardiere, konsul Cesarza Jmci Francuzow, Króla Włoskiego w naszym mieście, udał się z zleceniem swego Monarchy do Gdańska.

GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRODĘ DNIA 12 SIERPNIA 1807.

*Z Medyolanu d. 8. Lipca.**Dokończenie o rewolucyi w Konstantynopolu.*

"Po skrytych układach nastąpiło na koniec złożenie z tronu Sultana Selima z słusznego na pozor powodu. W czasie obecności i poodeysciu już Angielskiej floty, odwiedzał Sultana codziennie w towarzystwie Jenerała Sebastianiego, któremu naywiększe okazywał względy, roboty nad nowemi batteryami. Fanatycy Turcy i lud, który nienawidzi niewiernych, patrzyli z gniewem na tę poufalskość. Uprzejmy i powolny Sultau pozwolił posłowi i wszystkim Francuzom widzieć w środku seraju się piec piękney roboty za czasow Teodozjusza czyli Justyniana, którego jeszcze żaden wędrownik nie widział, ani nie opisał. Jest na nim następujący napis: *Fortunae reduci ob devictos Gothos.* — Nawet tey okoliczności użyli nieprzyjaciele dla podburzenia Janczarów. Rozgłoszono daley, że W. Sultau darował Jenerałowi Sebastiani 12 Greckich i Łacińskich rękopismow, pomiędzy któremi znajdować się miały nie dośłające w Liwii zu Xiegi. W ostatni piątek przed rewolucyą udał się Selim do meczetu, nie pod strażą jak dotąd samych Janczarów, ale przez połowę

regularnego woyska. Niebaczny ten krok był ostatnim hasłem spiskowych.

W Bujukdere i w zamkach nad czarnem morzem stało 3000 Janczarów. Zaprzędzeni ministrowie doradzili nieostrożnemu Selimowi, aby korzystał z nieprzytomności woyska i przymusił ich do przyjęcia reformy. Wysłał do nich bawszego w Anglii posła, zupełnego stronniaka Anglikow, Mahmud-effendego z pieniędzmi i mundurami. Gdy im ogłosił ten rozkaz, oburzyli się i postanowili go zabić. Jeden z officerow rzekł do niego: "W imie Boga i przez Boga nie zabijam Muzultmana, ale Anglika Mahmuda, i zabił go wystrzałem z pistoletu. I coż uczynił słaby Selim, gdy się o tem dowiedział? Posłał do buntownikow znaczne mi pieniędzmi Bostangi baschę, i kazał im powiedzieć, iż dobrze uczynili, że kłamec Mahmuda zabili, który powazył się fałszywe ogłaszać im rozkazy. To boiażliwe uleganie Selima i chytrność Mahmuda, który zamiast rozłania pomiędzy Janczarow pieniędzy, schował je w kieszeń, pociągnęło zaraz za sobą upadek tego nieszczęśliwego Monarchy. Z powrotem w mowit niegodziwy Bostangi w Selima, że wszystko jest uspokojone. Leżąc pół nocy ruszyli buntownicy zamykane

wisk do Konstantynopela, w targnęli do miasta, opanowali batteryę seraiu, przymusili 3 stojące w mieście załogę regimenta dołączenia się z sobą, i powrócili potem na przedmieście Tofana, gdzie założyli główną swoją kwaterę, a w środku umieścili swoje chorągwie i prochownice. Rozbroili także inne w mieście strażę, wzywając każdego, aby się niezego nie obawiał i był spokojny. W liczbie 15,000 obrali buntownicy swym wodzem kotlarza Konstantynopolskiego. Temu musieli jednak poprzyśiąć: 1) iż własność każdego Turka i Franka (Europejczyka) szanować będą; 2) iż żadnego kroku bez zezwolenia Mustego i ulemów nieuczynią; 3) iż swoje żądania do Porty na piśmie na placu Elmeidan utczą. Położony na ziemi pałasz, przez który wszyscy Janczarowie przechodzili, był znakiem przysięgi. Poszli więc cicho i spokojnie na plac Elmeidan. Jeden Janczar, który po wiśnie do kosza sięgnął, i drugi, który parę trzewików porwał, zostali natychmiast rozstrzelani. Jak tylko na placu Elmeidan stanęli, kazali przyzwać do siebie Mustego i dwóch kadisleychierów i złożyli radę wojenną. Pytali się Mustego na jaką karę zasługnie dywan, który nową zaprowadził reformę wojska? Na śmierć podług wyroku koranu, odpowie, ponieważ w prowadził pomiędzy Muzulmanów zwyczaję niewiernych, a Janczarowie są podług tegoż koranu prawdziwemi obrońcami ustaw i proroka. Zadali potem od Selima 12 głów dywanu; postął im na przód głowę Bostangi, potem 6 innych osób, które na kawałki rozstrzelali i w zapalczywości gniewu krew ich nawet pili. Dwa tylko członki dywanu miały odwagę stawiać się dobrowolnie, i przez zgrzane się tłumaczenie, otrzymały przebaczenie.

Nakoniec żądali powstańcy innego Sułta-

na. Musti poradził się ustaw, potem ogłosił Fetwa, czyli wyrok Święty, który zanieleny został przez deputacyą Sułtanowi Selimowi do seraiu, aby ustąpił z tronu. Przewidział on swój los, i przed godziną kazał stworzyć więzienie w seraiu swego synowca Mustafy, wziął go za rękę i wprowadził do tronowej sali. Tam miał poruszającą mowę do nowego Sułtana, napominał go, aby nie ufał ślepo ministrom, nie zawierał pokoju i utrzymywał przymierze i przyjaźń z Wielkim Napoleonem; nakoniec życzył mu szczęśliwszego panowania, niżeli jego było. — Potem kazał sobie podać czarę zaprawionego arszenikiem sorbetu; lecz nowy Sułtan wyrwał mu ją z ręki, rzucił o ziemię, i poprzyśiął, iż nigdy na jego nie godził życie, prosił go owszem aby był jego przyrocielem. Po tej czułej scenie, udał się Selim do starego seraiu, dla spędzenia reszty życia w spokojności. — Gdy deputacya weszła do seraiu nie mało zadziwiła się, zastawszy Mustafę na Sułtańskim tronie. Pośpieszyła zaraz z tą wiadomością do Janczarów, którzy udali się do głównego meczetu, gdzie Mustafa, podług zwyczajui, iako Sułtan pierwszą odmówił modlitwę i pokazał się ludowi. Potem każdy udał się spokojnie do domu; i tak w 36 godzin ukończyła się cała rewolucya bez najmniejszej droczności.

D. 30 Maja rozkazał W. Sułtan Mustafa ogłosić, iż prowadzić dalej będzie wojnę przeciw Anglikom i Rosyjanom, i żeby każdy Janczar był w gotowości do wyruszenia w pole. Wojska urządzone na Europejski sposób są zwinięte i nowa reforma jest odwrotna, ale za to korpus artyleryi ma być 4000 ludzi powiększony. — Rachują, iż u zamordowanych członków dywanu znaleziono 20 mill. piastrow w gotowych pieniądzech. — Ważne

to zdarzenie rzuca wielkie światło nie tylko względem teraźniejszych dzieł, ale też względem konstytucji państwa Ottomańskiego i względem charakteru Turków; okazuje razem czyli, i jak daleko Azyatycki ten lud postąpić może lub nie w Europejskich kunsztach, umiejętnościach i urządzeniach.

Officer, który przywiózł wiadomość o tej rewolucyi, potwierdził doniesienie, że Francuzki poseł, Jenerał Sebastiani, nie znajdował się w czasie buntu Janczarów w Konstantynopolu, dopiero potem powrócił i od tego czasu nie opuścił swego pałacu.,

Z Aurich d. 2. Lipca.

Dziś Królewsko-Hollenderski kommissarz, Radca stanu van Hoff, obiał dotychczasowe Pruskie księstwo wschodniej Fryzlandyi (Ostfriedland) i Pruskie państwo Jever uroczyscie w posiadłość na rzecz swiego Monarchy, i wszędzie Hollenderska bandera zawieszona została.

Księstwo wschodniej Fryzlandyi przytyka od południa do Hollandyi, a od północy do północnego morza; leży 110,000 protestanckich mieszkańców, którzy utrzymują się z żeglugi, rybołówstwa i hodowania bydła. Bydło rogate i konie z powodu wielkich pastwisk są tam

szczególniejszy wielkości i piękności. Stolicą kraju jest Emden nad rzeką Emsą, mające 8000 dobrze się mających mieszkańców, po nim następuje miasto Aurich, &c.

Z Rygi d. 15. Lipca.

Wystrzały z dział przeszłej niedzieli doniosły nam o zawarciu pokoju z Francją. Najjaśniejszy Imperator Jmć przybył tu we wtorek i był nroczyście przyymowany. Spodziewano go się dopiero w piątek lub w sobotę.

Z Amsterdamu d. 28. Lipca.

Listy z Londynu pod d. 24 t. m. donoszą, że wyleciał Angielski pełnomocnik w celu układania się o pokoy, co jednak potwierdzenia potrzebuje.

C E N A Z B O Z

Na targu w Krakowie d. 10 i 11 Sierpnia 1807.

Korzec Pszenicy	-	-	-	zł. pol.	40 do 48.
— Zyta	-	-	-	—	30 — 36.
— Jęczmienia	-	-	-	—	22 — 28.
— Owsa	-	-	-	—	14 — 17.
— Grochu	-	-	-	—	44 — 48.
— Kalfy i aglaney	-	-	-	—	72 — 80.

W Wiedniu d. 4. Sierpnia.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	-	-	-	zł. pol.	24 do 29.
— Zyta	-	-	-	—	16 — 21.
— Jęczmienia	-	-	-	—	14 — 18.
— Owsa	-	-	-	—	12 — 16.

D O N I E S I E N I A.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym do wiadomości podaje, iż rozłożył towary w materyach złotem lub srebrem tkanych, jedwabnych, bawełnianych i płótnach, iako też srebra po niedawno Dawidzie Templu pozostałe, na dniu 19 Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana poczynając w domu pod Nrm. 56 w Żydowskim mieście stojącym; przez publiczną licytacyę za gotwe pieniądze sprzedawane będą. — Wszyscy zatem kupna chęć mający na oznaczonym terminie, i miejscu znajdować się mają.

Gollmayer.

Łożniński.

Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 21 Lipca 1807.

Morawski.

Dnia 24 i 25 Augusta r. b. o godzinie 10tej ranney będzie w gubernialney ekspedysturze Lwowskiej nowa licytacya na liwerowanie woskowych świec, a to d. 24 dla Lwowskiego Guberniu, a d. 25 dla następujących kancelaryi w Krakowie będących iako to: Appellacyi, Sądow Szlacheckich, Fiskusa, mennicy, sądowego taxamtu, Xiąg rewizoriatu, i Policyi Direkcyi odprawiana na trzy po sobie następujące lata, to jest w Lwowie od 1go Septembra 1807 do 1go

dniego Augusta 1810. w Krakowie od 1go Novembra 1817. do 1go Novembra 1810. Rocznie potrzeba wosków h. t. w. wynosi około 5 do 6000 ryh. Chcąc siwierać mają się zaopatrzyć w wadium dla Lwowa 300 ryh. a dla Krakowa 250 ryh. przyszedł zaś kontrahent będzie obowiązany złożyć lub wziąć sił-juszaryczną kaucyę dla Lwowa 1200 ryh. dla Krakowa zaś 700 ryh. złożyć. Reszta kondycyi w gubernialney expediturze przed licytacją ogłoszone będą. W Krakowie d. 28 Lipca 1807.

Dnia 1 Sierpnia r. b. będzie stosownie do Gubernialnego Dekretu ddo 19 Czerwca r. b. w tutayszey Cyrkularney kancelaryi o godzinie 9 ranney dom klasztorowi Dominikanek należący pod N. n. konsekwencyalnym 595 leżący przez publiczną licytacją naywięcey ofiarującemu sprzedany. Cena fiskalna wynosi 2000 ryh. Co się niniejszym do powszechney wiadomości podaie. W Krakowie dnia 16. Lipca 1807.

W magistratu licyt. kancelaryi Kieleckiey będzie dnia 10 Augusta r. b. tamteysza mieska propinacya z fiskalną cenę 2116 ryh. przez publiczną licytacją w jednoletnią arondę naywięcey ofiarującemu wypuszczona. Co się z tym dokładem do powszechney podaie wiadomości iż licytanci 10 procentowym wadium opatrzeni bydz mają.

W Krakowie dnia 31 Lipca 1807.

Dnia 19 Augusta r. b. będą w Proszowicach następujące szpitalne realności przez publiczną licytacją w trzeciechletnią arondę wypuszczone.

a) Małe ogrody za cenę fiskalną 12 ryh. 52½ kr.

b) Grunta przy Łągowiskim folwarku leżące 75 morgów 1086 □ sążni wynoszące za cenę fiskalną 235 ryh. — Chcący licytować mają się na wspomnionym dniu w Proszowicach zmydować i kaucyę, iako też 10 procent wadium się zaopatrzyć.

W Krakowie dnia 24 Lipca 1807.

Na dniu 2 Sierpnia t. r. odprawiać się będzie w kancelaryi Cyrkularney Krakowskiej o godzinie 10 licytacya dzierżaw Skorowego na rok led n od dnia 1 Novembris t. r. pocyhać. — Pretium fisci jest Vadium iota część i go

Licytować chcący do wyżej wspomnionego miejsca i dnia zapraszają się.

Gdy na dzień 30 Czerwca r. b. do zaarendowania Niepołomskiego i Dmniańskiego przewozu wypisana licytacya z przyczyny zbraknienia Licytantow przedsięwzięta bydz nie mogła, zaczął do zaarendowania obydwóch tychże przewozow nowy powtoray licytacyyny termin na dzień 26 Sierpnia r. b. z tym dodatkiem do powszechney wiadomości oznacza się, iż pierwsza wywołania czyli fiskalna cena z Niepołomskiego przewozu 517 Zł. ryh. 45 kr.

z Dmniańskiego zaś 85 — — 15 — wynosi, i umnieysza trzeciechletnią arendowną possessyą na wspomnionym dniu w zwyczajnych przed południowych godzinach w Ces. Król. Niepołomskiej Preffektury Kancelaryi, w drodze publiczney licytocyi pertraktowana będzie. Niepołomice dnia 2 Linca 1807.

de Schascher.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie niniejszym P. Teklę Zarską wzywają, ażeby się do pozostalego dziedzictwa po Antonim Czerznickim w przeciągu roku iednego i tygodni 6 zgłosiła, inaczezy dziedzictwo z zgłaszającymi się dziedzicami pertraktowane, a iey poręca w Sądzie zabawiana będzie. Uwiadomia się i z resztą, że w tym interesie Adwokat Litwiński za kuratora dla niej postanowiony jest. W Krakowie d. 17 Czerwca 1807.

Józef de Nikorowicz.

Pohlberg.

Schoran.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich
Pauminger.